

Lublin | Ciekawy pomysł zagospodarowania zrujnowanego zabytku

Życiowa misja Leszka Mądzika

W lubelskim Starym Teatrze, który wymaga generalnego remontu, Leszek Mądzik chciałby utworzyć Międzynarodowe Centrum Teatru

JANUSZ R. KOWALCZYK

Szef Sceny Plastycznej KUL, od 40 lat związany z Lublinem, do odnowionych wnętrz zamierza zapraszać teatralnych mistrzów. I ich przedstawienia – od teatru słowa, tańca przez pantomimę, aż po kameralne formy operowe. Centrum o autorskim programie chce być otwarte na wszelkie formy teatralnej ekspresji, a zarazem zyskać znaczenie w Europie jako forum twórczych dyskusji. Chodzi o zapoznanie widzów z różnymi możliwościami teatru.

– Przychodzi w życiu czas, kiedy człowiek przestaje skupiać uwagę tylko na tym, co sam robi – mówi Leszek Mądzik. – Jednak nie próbowałbym powołać tego centrum, gdyby nie moje doświadczenia ze Sceną Plastyczną KUL. Myślę o następnych premierach, choć jednocześnie odczuwam potrzebę stworzenia w Lublinie korzystnej przestrzeni dla twórczych wypowiedzi innych. Bo chodzi nie tylko o to, by samemu jeździć w dalekie strony, ale też mieć możliwość zapraszania do nas tamtych ciekawych twórców – z ich przedstawieniami, warszta-



EDYTA ANTONIO KLUBIK

– Leszek Mądzik na lubelskiej Starówce

tami, wystawami, koncertami. Marzę, żeby jak najszybciej ruszyła renowacja Starego Teatru, bo jak dotąd ginie w oczach. Proces jego odnowy powinien przebiegać równoległe z organizowaniem w nim życia artystycznego.

Poza spotkaniami autorskimi w centrum – z ludźmi teatru, literatury, plastyki, muzyki – projekt przewiduje też sesje naukowe, kameralne koncerty, wystawy indywidualnych artystów bądź teatrów (makiety scenografii, projekty kostiumów). Ośrodek archiwizowałby opracowania – tekstowe, muzyczne, filmowe – dotyczące teatru i współczesnej sztuki nim inspirowanej.

Inicjatywa Mądzika spotkała się z szerokim odzewem.

– Może uda mu się włożyć kij w mrowisko i stworzyć w Lublinie ośrodek, o jakim myślałem całe życie, choć nie udało mi się tych planów zrealizować – stwierdził prof. Józef Szajna.

Massimo Schuster, szef Union International de la Marionette, uważa, że centrum pod dyktando Mądzika uczyni Lublin ważnym punktem na teatralnej mapie Europy. Jana Pilatowa z Akademii Teatralnej w Pradze pyta głównego zainteresowanego: „Kto, jeśli nie ty? Gdzie, jeśli nie w Lublinie? Kiedy, jeśli nie teraz?”

– Wsprzemy tego wybitnego, zasłużonego twórcę w tym, co nazywa misją swojego życia – deklaruje prof. Leszek Kolankiewicz, dyrektor Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Wyrazy

uznania dla pomysłu Mądzika złożyła Małgorzata Semiał, sekretarz generalny Polskiego Ośrodka ITI.

Powołanie lubelskiego centrum przez Mądzika popierają też m.in. Lech Śliwnik (rektor AT), ks. Stanisław Witek (rektor KUL), Stanisław Baj (prorektor ASP w Warszawie); profesorowie: Elżbieta Rzewuska, Janusz Degler, Lech Sokół; aktorzy: Andrzej Seweryn, Jan Englert (dyrektor Teatru Narodowego), Ignacy Gogolewski, Krzysztof Kumor (prezes ZASP); reżyserzy: Eugenio Barba (Odin Teatret), Mariusz Treliński, Andrzej Wajda; scenografowie: Krystyna Zachwatowicz, Boris Kudlicki; kompozytor Zygmunt Konieczny oraz Jarosław Fret i Grzegorz Ziolkowski (Instytut Grotowskiego we Wrocławiu).